



# Konsekwencje powrotów elit hitlerowskich do życia społeczno-politycznego Republiki Federalnej Niemiec

Consequences of the return of Nazi elites to the social  
and political life of the Federal Republic of Germany

Sebastian Fikus\*

## Abstrakt

Kiedy Konrad Adenauer obejmował rządy w Republice Federalnej Niemiec, musiał zmierzyć się z ogromnymi problemami socjalnymi i gospodarczymi. Były one konsekwencją wojny, którą Niemcy na siebie ściągnęli. W latach pięćdziesiątych wpływy partii politycznych odwołujących się do programu NSDAP były jeszcze bardzo silne. Adenauer wybrał drogę autoritarnych rządów, by opanować wszystkie te problemy. Na prowadzenie takiego stylu rządzenia pozwalało jedynie oparcie się na konserwatywnych elitach z dystansem odnoszących się do demokracji. Wszystko to otworzyło szeroko bramę powrotowi narodowo-socjalistycznych elit do życia publicznego i gospodarczego Republiki Federalnej. i w ten sposób, w powojennej

## Abstract

When Konrad Adenauer took over the rule in the Federal Republic of Germany, he had to face huge social and economic problems. They were a consequence of the war that the Germans took on each other. In the 1950s, the influence of political parties referring to the NSDAP program was still very strong. Adenauer chose the path of authoritarian governments to master all of these problems. For such a style of governance, he could only rely on conservative elites with a detachment referring to democracy. All this has opened the gate wide since the return of national-socialist elites to the public and economic life of the Federal Republic. And in this way, in the post-war reality, former dissidents of the Nazi regime found themselves under the pillory of their former

---

\* Zakład Dziennikarstwa, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (sebastian.fikus@interia.pl).

rzeczywistości, dawni dysydenci reżimu hitlerowskiego znaleźli się pod pręgierzem swoich wcześniejszych oprawców, konsekwencje zaś bezkrytycznej integracji funkcyjnych elit narodowo-socjalistycznych odczuwane są we współczesnych Niemczech do dziś.

**Słowa kluczowe:** Konrad Adenauer, narodowy socjalizm, NSDAP, autorytaryzm, dysydenci

perpetrators. And the consequences of the uncritical integration of functional national-socialist elites are felt in modern Germany to this day.

**Keywords:** Konrad Adenauer, national socialism, NSDAP, authoritarianism, dissidents

Obecność elit hitlerowskich w większości obszarów życia społeczno-gospodarczego Republiki Federalnej była przez kilkadziesiąt lat jej istnienia tajemnicą poliszynelem. Ale dopiero w zasadzie po 2000 roku problem został „odkryty” w dyskursie niemieckiej historiografii. Natychmiast stał się jednym z jej najbardziej atrakcyjnych i gorących tematów, któremu poświęcono w ostatnich latach wiele ważnych książek opartych na znakomitej bazie źródłowej, które burzą liczne dotychczasowe wyobrażenia o współczesnym państwie niemieckim. Uwerturą do tych rozważań stała się książka *Das Amt*<sup>1</sup>, która została nawet przetłumaczona na język polski. Po niej przyszły kolejne publikacje<sup>2</sup>, a dalsze znajdują się w opracowaniu. Wszystkie te książki łączy jedna wspólna teza. Ich autorzy przyznają, że powrót zbrodniczych elit narodowo-socjalistycznych na scenę polityczną był haniebnym zjawiskiem. Ale podzielają solidarnie również pogląd, że system demokratyczny Republiki Federalnej okazał się w takim stopniu silny, że nie były one w stanie wpłynąć na jej życie polityczne. Dlatego problemu konsekwencji tych powrotów jak na razie nie poddaje się badaniom. Stąd też zupełnie zrozumiała potrzeba badawcza, by pytanie o konsekwencje postawić. W przekonaniu autora obszarem, w którym implikacje tych powrotów zaznaczyły się z całą wyrazistością, jest sposób potraktowania, a raczej dyskryminowania, przeciwników reżimu hitlerowskiego w powojennej Republice Fe-

<sup>1</sup> *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*. Hrsg. E. CONZE, N. FREI, P. HAYES, M. ZIMMERMANN. München 2010.

<sup>2</sup> I. BAUMANN: *Schatten der Vergangenheit. Das BKA und seien Gründungsgeneration in der früheren Bundesrepublik*. Köln 2011; *Die Rosenberg, Das Bundesministerium der Justiz und die NS Vergangenheit eine Bestandsaufnahme*. Hrsg. M. GÖRTERMAKER, Ch. SAFFERLING. Göttingen 2013; *Die Zentralen deutschen Behörden und der Nationalsozialismus. Stand und Perspektiven der Forschung*. Hrsg. Ch. MENDEL, N. WEISE. München 2016; „Keine neue Gestapo“. *Das Bundesamt für Verfassungsschutz und die NS Vergangenheit*. Hrsg. K. GOSCHLER, M. WALA. Reinbeck 2015; M. GÖRTERMAKER, Ch. SAFFERLING: *Die Akte Rosenberg. Das Bundesministerium der Justiz und die NS Zeit*. München 2016; G. SÄLTER: *Phantome des kalten Krieges: Die Organisation Gehlen und die Wiederbelebung des Gestapo-Feindbildes „Rote Kapelle“*. Berlin 2016.

deralnej<sup>3</sup>. Celem postawionym w niniejszym opracowaniu będzie zarysowanie tego zjawiska.

Kiedy Adenauer został wybrany 7 września 1949 roku pierwszym kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec, stanął przed problemami na miarę tytana<sup>4</sup>. Z jednej strony skonfrontowany był z trudnościami natury ekonomicznej i infrastrukturalnej. Kraj po bombardowaniach aliantów i brutalnych walkach frontowych leżał w gruzach. Zaraz po wojnie ogromna liczba zakładów przemysłowych była zdewastowana i unieruchomiona. Na te problemy nakładały się problemy socjalne. Kraj był zalany przez miliony bezdomnych przesiedleńców ze Wschodu, którym trzeba było zapewnić pracę i mieszkania<sup>5</sup>. Z drugiej strony, społeczeństwo niemieckie wcale nie traktowało obecności aliantów jako rodzaju wybawienia od reżimu hitlerowskiego. Wręcz przeciwnie — ich obecność w Niemczech postrzegano raczej jako narodową katastrofę wywołaną przez żydowski spisek przeciwko Niemcom, a alianci traktowani byli przez większość społeczeństwa jako wrogowie i okupanci<sup>6</sup>.

Z czasem takie poglądy traciły na wyrazistości, ale 7 września 1949 roku wpływy prawicowe były ogromne. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszym Bundestagu siedziało przynajmniej 50 członków NSDAP<sup>7</sup>. O tym, że bynajmniej nie zmienili swoich poglądów, świadczą ich wypowiedzi. Tu za przykład posłużyć mogą cytaty posła Bundestagu Hedlera (DP)<sup>8</sup> z listopada 1949 roku. Otóż na politycznym wiecu w Domu Niemieckim (Deutsches Haus) w Einfeld ustosunkował się do różnych wydarzeń. Między innymi przypisał winę za wybuch II wojny światowej rządowi brytyjskiemu, który w sierpniu 1939 roku udzielił

---

<sup>3</sup> Problemowi temu poświęcona była również praca habilitacyjna obroniona w 2014 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie: S. FIKUS: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*. Warszawa 2013 — <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/8310/Trudny%20spadek%20dysydent%C3%B3w%20III%20Rzeszy%20w%20Republice%20Federalnej%20Niemiec.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 15.06.2018).

<sup>4</sup> P. BERGLAR: *Konrad Adenauer. Konkursverwalter oder Erneuerer der Nation?* Göttingen 1975; R. MORSEY: *Konrad Adenauer. Leben und Werk*. München 1977; P. KOCH: *Konrad Adenauer. Eine politische Biographie*. Reinbek bei Hamburg 1985; W. STERNBURG: *Adenauer. Eine deutsche Legende*. Frankfurt am Main 1987; U. FRANK-PLANITZ: *Konrad Adenauer. Eine Biographie in Bild und Wort*. Stuttgart 1990; H. KÖHLER: *Adenauer. Eine politische Biographie*. Frankfurt am Main—Berlin 1994.

<sup>5</sup> S. FIKUS: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej*. Warszawa 2013, s. 77 i n.

<sup>6</sup> K. SONTHEIMER: *Deutschlands Politische Kultur*. München 1990, s. 24.

<sup>7</sup> D. GARBE: *Erinnerungsverweigerung und „Vergangenheitsbewältigung“: Der Umgang mit dem Nationalsozialismus in der Frühen Bundesrepublik*. In: *Modernisierung im Wiederaufbau. Die westdeutsche Gesellschaft der 50er*. Hrsg. A. SCHILDT, A. SYWOTTEK. Bonn 1998, s. 701.

<sup>8</sup> Deutsche Partei (DP) — narodowo-konserwatywna regionalna partia polityczna działająca w Dolnej Saksonii. Pod koniec lat pięćdziesiątych została wchłonięta przez CDU.

Polsce gwarancji sojuszniczych. I, jak mówił Hedler do zebranych, „Dlatego też to Polacy stali się tacy bezczelni i przeciwstawili się naszym słusznym oczekiwaniom. Gdyby nie Anglicy, to na wojnę z nami nigdy by się nie odważyli. Ale ciągle słyhać głosy samych Niemców, którzy to nam przypisują rzekomą winę za wybuch II wojny światowej! [...] Niemcy nie ponoszą nawet najmniejszej winy za wybuch wojny”<sup>9</sup>.

Poseł Hedler odniósł się również do działań niemieckiego Oporu (Widerstand), twierdząc między innymi: „Wszystkie winy za nasze narodowe nieszczęścia ponoszą bojownicy Oporu. Niemcy nie przegrali wojny na skutek wyczerpania, tylko zdrady popełnionej przez Opór”<sup>10</sup>. Poseł odniósł się również do jednego z najwybitniejszych dysydentów III Rzeszy związanego z Kreisauer Kreis, Theodora Steltzera. Zirytowany mówił zebranym: „Ten narodowy zdrajca otrzymuje 18 000 marek rocznej pensji, którą powinno mu się w końcu odebrać”<sup>11</sup>. Warto tu dodać, że administracja brytyjska tego czołowego niemieckiego opozycjonistę uczyniła po wojnie premierem rządu w Szlezwiku-Holsztynie. Kiedy w tym kraju związkowym przeprowadzono demokratyczne wybory, to na jego miejsce wybrano znanego aktywistę NSDAP, Waltera Bertrama<sup>12</sup>.

Owe potężne, posiadające ogromną dynamikę wzrostu tendencje prawicowe stanowiły, z punktu widzenia Adenauera, zagrożenie bytu państwowego Niemiec. We wrześniu 1949 roku Niemcy były państwem znajdującym się pod aliancką okupacją, a mocarstwa zachodnie sytuacji politycznej w Republice Federalnej przyglądały się ze zrozumiałą podejrzliwością<sup>13</sup>.

Rozwój ruchów prawicowych mógł zatrzymać proces odzyskiwania suwerenności albo nawet doprowadzić do cofnięcia już raz przyznanych kompetencji i swobód. Tendencje prawicowe trzeba było utrzymać w ryzach, a przynajmniej na zewnątrz sprawiać wrażenie, że mają one charakter marginalny.

By opanować tę trudną sytuację, Adenauer obrał drogę powrotu do autorytarnych rządów, które dobrze pamiętał z czasów cesarstwa. W celu wprowadzenia *quasi*-dyktatury oprzeć się jednak musiał na ludziach o wyraźnych autorytarnych tęsknotach. A tych było przecież najwięcej wśród dawnych elit funkcyjnych. Dając im niejako drugą szansę, mógł liczyć dodatkowo na ich wierność i lojalność<sup>14</sup>.

---

<sup>9</sup> *Geteilte Meinung eines Abgeordneten über die Vergasung von Juden*. „Frankfurter Rundschau“ 1949, Nr. 264, s. 2.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> T. STELTZER: *Sechzig Jahre Zeitgenosse*. München 1966, s. 196. Bezpośrednim następcą Steltzera był początkowo Hermann Lüdemann. Walter Bertram objął stanowisko premiera 5 września 1950 r.

<sup>13</sup> S. FIKUS: *Trudny spadek...*, s. 87.

<sup>14</sup> W. RÖHRICH: *Die verspätete Demokratie. Zur politischen Kultur in Deutschland*. Köln 1983, s. 142.

Dowodem na to, że powszechny powrót hitlerowskich elit funkcyjnych nie był koniecznością, tylko wynikiem świadomej polityki Adenauera, były przepisy wykonawcze do artykułu 131 Ustawy Zasadniczej z 11 maja 1951 roku<sup>15</sup>. Stwarzała ona mechanizmy zmuszające samorządy do zatrudniania przedstawicieli elit hitlerowskich na priorytetowych zasadach. Dawnych aktywistów również w administracji państwowej nie pytano już więcej o zbrodnie, jakich się w III Rzeszy dopuścili<sup>16</sup>.

W wyniku tej ustawy w 1951 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych było więcej członków NSDAP niż w 1939 roku<sup>17</sup>. W tym samym 1951 roku powołano do życia Bundeskriminalamt (Federalny Urząd Kryminalny). Był to odpowiednik Centralnego Biura Śledczego. Jeszcze w 1958 roku w 33 z 47 wydziałów BKA kierownikami byli wyżsi funkcjonariusze SS i gestapo<sup>18</sup>.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w sądownictwie. W znakomitej większości hitlerowscy sędziowie i prokuratorzy mogli w Republice Federalnej pełnić dalej swoje funkcje. Wolno nawet powiedzieć, że do końca lat sześćdziesiątych w każdym zespole sędziowskim członkowie NSDAP stanowili większość<sup>19</sup>,

---

<sup>15</sup> *Gesetz zur Regelung der Rechtsverhältnisse der unter Artikel 131 des Grundgesetzes fallenden Personen*. „Bundesgesetzblatt“ 1951, Nr. 22, s. 307.

<sup>16</sup> H. DÄHN: *Elitenabbruch, Elitenwechsel und Elitenkontinuität nach 1945*. In: *Eliten in Deutschland. Bedeutung — macht — Verantwortung*. Hrsg. O.W. GABRIEL, B. NEUSS, G. RÜTHER. Bonn 2006, s. 209. Historyk Bernd Wunder uważa, że beneficjentami tej regulacji prawnej było ok. 1,5 mln osób; zob. B. WUNDER: *Geschichte der Demokratie in Deutschland*. Frankfurt am Main 1986, s. 166. Zwraca na to uwagę też polski autor A.J. KAMIŃSKI: *Neohitlerizm: ideologia, propaganda, tor działalności*. Poznań 1962, s. 149. O zjawisku tym pisano już wcześniej w prasie polskiej: H. ABOSCH: *Ci, którzy zostali. Hitlerowcy a sprawiedliwość w Niemczech Zachodnich*. „Nowa Kultura” 1961, nr 24, s. 3, 11; J. BOGDAN: *SS-mani znów na widowni*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 8, s. 3; J. SAWICKI: *Drogi i bezdroża rehabilitacji*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 13, s. 3; „*Nowy Adolf*”, *starzy naziści i wybory*. „Za Wolność i Lud” 1968, nr 15, s. 4; *Odwetowcy w sądach RFN*. „Prawo i Życie” 1958, nr 9, s. 6; A. KRZEPKOWSKI: *Zbrodniarze hitlerowscy chcą mieć spokój*. „Za Wolność i Lud” 1972, nr 24 s. 12; IDEM: *Zbrodniarze SS na wolności*. „Za Wolność i Lud” 1973, nr 8, s. 4; K. CZERWIEŃSKI: *Jeszcze o Krzyżakach w sztywnych kołnierzykach. Kariera zbrodniarzy hitlerowskich w RFN*. „Nadodrze” 1961, nr 9, s. 7; M. CYGAŃSKI: *Herman Krumej, wspólnik Eichmanna. Podopieczni Adenauera*. „Tygodnik Zachodni” 1960, nr 35, s. 1.

<sup>17</sup> Potwierdzające to dokumenty znajdują się w następujących zespołach: Grundsätze, Richtlinien, Weisungen, betr. Auswahl von Personal [Założenia, wytyczne, kierunki dotyczące decyzji personalnych — S.F.], 30.04.1952, PAAA, Bd. 2; Aufstellung der Abteilung i [Skład personalny Wydziału I — S.F.], 1.03.1961; PAAA, B. 130; Offengelegte Verschlussachenregistraturen des Auswärtigen Amtes [Upubliczniona tajna dokumentacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych — S.F.], 1949—1998. PAAA, Bd. 8906; PAAA, Personalakte Eduard Mirow, Bd. 53 749.

<sup>18</sup> D. SCHENK: *Auf dem rechten Auge blind. Die braunen Wurzeln des BKA*. Köln 2001.

<sup>19</sup> A. OHE: *Der Bundesgerichtshof und die NS-Justizverbrechen*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008, s. 314.

a byli to przecież krwawi zbrodniarze, którzy ponosili bezpośrednią odpowiedzialność ze eksterminację tysięcy własnych obywateli i obywateli krajów okupowanych<sup>20</sup>.

Kontynuacje w systemie prawniczym Niemiec najlepiej były widoczne w nowo utworzonym Ministerstwie Prawa Republiki Federalnej. Powtórzono tu w wielu wypadkach w niemal niezmienionej formie strukturę departamentów i wydziałów z czasów III Rzeszy. Kierownictwo poszczególnych jednostek objęły te same osoby, które zarządzały nimi przed 8 maja 1945 roku. Na swoje dawne stanowiska wrócili również niżsi urzędnicy, a nawet ich sekretarki<sup>21</sup>.

O tym, jak silne były tendencje prawicowe w Niemczech Zachodnich, dobrze świadczy dyskusja, która dotyczyła prawa do publicznego noszenia odzna-

<sup>20</sup> W najwyższych gremiach sądowniczych Republiki Federalnej było również wielu prawników podejrzewanych — ze względu na pełnione funkcje — o udział w zbrodniach w okupowanej Polsce. Za przykład mogą posłużyć: przewodniczący Wydziału Trybunału Federalnego (Senatspräsident bei Bundesgerichtshof) Oskar Haidinger, wcześniej sędzia Sądu Specjalnego w Łodzi (Landgerichtsrat am Sondergericht Lodz); sędzia Trybunału Federalnego (Bundesrichter) Franz Wessel, wcześniej sędzia sądu specjalnego w Krakowie (Obergerichtsrat am Sondergericht Krakau); prokurator Trybunału Federalnego (Bundesanwalt bei Bundesgerichtshof) Walter Wagner, wcześniej prokurator Prokuratury Generalnej w Poznaniu (Oberstaatsanwalt beim Generalstaatsanwalt Posen); przewodniczący Wydziału Federalnego Sądu Administracyjnego (Senatspräsident in Bundesverwaltungsgericht) Karl Bucholz, wcześniej sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu (Oberlandsgerichtsrat Posen); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Rolf Clauss, wcześniej urzędnik policyjny nadzorujący robotników przymusowych (Polizei-Dezernent in Sachsen, zuständig für die Überwachung der Fremdarbeiter); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Eugen Hering, wcześniej funkcjonariusz SS i starosta żywiecki (Landrat); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Karl Klein, wcześniej członek rządu Generalnego Gubernatorstwa (Ministerialrat in der Regierung des Generalgouvernements); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Gert Raschke, wcześniej funkcjonariusz SS odbywający służbę w Generalnym Gubernatorstwie (SS Mitglied, eingesetzt im Generalgouvernement); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Rudolf Weber-Lortsch, wcześniej zastępca komendanta policji w okupowanych Katowicach (Stellvertretender Polizeipräsident von Kattowitz); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Hans Walter Zinser, wcześniej członek rządu Generalnego Gubernatorstwa (Abgeordnete in der Regierung des Generalgouvernements); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Pracy (Bundesrichter bei Bundesarbeitsgericht) Walter Schilgen, wcześniej sędzia do spraw politycznych Sądu Okręgowego w Katowicach (Oberlandsgerichtsrat in politischen Strafsachen in Kattowitz); sędzia w Federalnym Sądzie Patentowym Heinz Heyne, wcześniej sędzia Sądu Specjalnego w Radomiu (Richter am Sondergericht Radom); przewodniczący Wydziału Federalnego Sądu Patentowego (Senatspräsident bei Bundespatentengericht) Josef Ganser, wcześniej dyrektor Wydziału Prawnego przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa; zob. M. MIQUEL: *Ahnden oder amnestieren? Westdeutsche Justiz und Vergangenheitspolitik in den sechziger Jahren*. Göttingen 2004, s. 385—396.

<sup>21</sup> N. FREI: *Hitlers Eliten nach 1945*. München 2003, s. 190.

czeń III Rzeszy zawierających emblemat swastyki. Wypowiadał się na ten temat między innymi dnia 2 grudnia 1951 roku ówczesny minister komunikacji i późniejszy wicekanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Hans-Christoph Seebohm. Podczas publicznego przemówienia w Kassel domagał się prawa do noszenia dawnych hitlerowskich orderów i odznaczeń. Seebohm mówił między innymi: „Musimy mieć świadomość tego, że są ludzie, którzy się z naszymi tradycjami identyfikują. Ludzie, którzy odnoszą się do naszych narodowych symboli z głębokim szacunkiem. Skłaniamy się pełni czci przed każdym symbolem naszego narodu — i tu mówię wyraźnie — przed każdym symbolem, pod którymi Niemcy ofiarowali życie za ojczyznę. Dlatego też jesteśmy przekonani, że wszystkie odznaczenia, które nasi obywatele otrzymali dzięki swojemu poświęceniu, gotowości narażenia życia czy w uznaniu dla przelanej krwi, zasługują na nasz szacunek. Odznaczenia te są ich prywatną własnością i nikt nie może podważać również dzisiaj prawa do ich publicznego noszenia. Niedopuszczalne są także próby reinterpretacji ich znaczenia”<sup>22</sup>.

Sprawa noszenia odznaczeń hitlerowskich wróciła na forum Bundestagu ponownie w czerwcu 1957 roku. Wypowiadał się tam ówczesny minister spraw wewnętrznych Gerhard Schröder z CDU <sup>23</sup>. Mówił wówczas na forum parlamentu: „Oficjalne prezentowanie odznaczeń III Rzeszy jest zakazane. Państwo dokładnie wiecie tak samo jak i ja, że na wszystkich możliwych uroczystościach zarówno w kraju, jak i za granicą są one jednak powszechnie noszone. Dotyczy to również Krzyża Żelaznego. Obecny stan podważa autorytet rządu i parlamentu, a także wszystkich instytucji zobligowanych do przestrzegania konstytucji. Uważam za wysoce szkodliwe uchwalenie uchwały zakazującej noszenia tych odznaczeń, która potem nie będzie przestrzegana”<sup>24</sup>. Schröder opowiadając się za legalizacją tych odznaczeń, przekonywał: „Czy możliwe jest, żebyśmy milionom ludzi zakazali ich noszenia? Otrzymali je przecież za działania, które z dzisiejszej perspektywy są również godne uznania. I mielibyśmy zakazać ich noszenia tylko dlatego, że znikomy procent ich właścicieli [*sic!* — S.F.] dopuścił się kiedyś czynów nagannych”<sup>25</sup>?

W imieniu partii Blok Wszechniemiecki/Blok Wypędzonych z Ojczyzny i Pozbawionych Praw (Gesamtdeutscher Block/Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten — GB/BHE) inicjatywę zalegalizowania odznaczeń wojskowych III Rzeszy poparł podczas tej samej debaty poseł Hans-Egon Engell. Engell poszedł w swoich żądaniach jeszcze dalej niż jego przedmówca. Z parlamentarnej trybuny twierdził: „Żołnierze [Wehrmachtu — S.F.] otrzymali swoje

<sup>22</sup> Wypowiedź Hansa-Christopha Seebohma przytoczona za: Archiwum Bundestagu — Parlamentsarchiv Deutscher Bundestag [dalej: PA-DB], Plenarsitzung des deutschen Bundestages (Protokół z posiedzenia parlamentarnego) [dalej: P.z p.p.] I/185, 16.01.1952 r., k. 7869.

<sup>23</sup> PA-DB, P.z p.p. II/ 217, 28.06.1957, k. 12864.

<sup>24</sup> Ibidem, k. 12863 [tłum. — S.F.].

<sup>25</sup> Ibidem, k. 12687 [tłum. — S.F.].

odznaczenia za narażanie życia i zdrowia. Nie powinniśmy odmawiać im prawa noszeni tych odznaczeń. Trzeba im dać możliwość noszenia tych odznaczeń według ich własnego uznania. Jesteśmy też zdania, że odznaczenie powinno być noszone dokładnie w takiej formie i w takim kształcie, w jakim zostało przyznane<sup>26</sup>. Ale zgodzić się też trzeba, że polityka Adenauera znacząco zneutralizowała ruchy prawicowe. Stało się tak, ponieważ najbardziej zagorzali faszyci i dawni zbrodniarze znaleźli się w politycznym orszaku Adenauera.

Do uzyskania pełnej suwerenności Republika Federalna musiała jeszcze w oczach aliantów stworzyć przynajmniej pozory rozliczenia się z przeszłością i wykreować symptomy zwrotu w kierunku prawdziwej demokracji parlamentarnej. Jednym z takich kluczowych instrumentów kreowania dowodów rzekomego odrotu od faszyzmu miał się stać całkowicie zmanipulowany kult bohaterów antyhitlerowskiego ruchu oporu.

Jest znamienne, że inicjatorem tego nurtu polityki historycznej był w 1955 roku nie kto inny, jak prezydent Theodor Heuss – jeden z liderów FDP, partii, która w tamtych czasach była partią zdecydowanie prawicową. Podczas przemówienia na Uniwersytecie Berlińskim 19 lipca 1954 roku publicznie uznał uczestników zamachu za bohaterów i wyraził podziw dla ich gotowości poświęcenia życia dla narodowego interesu<sup>27</sup>. Heuss posłużył się wyobrażeniami o niemieckim ruchu oporu wypracowanymi przez Hermanna Weinkauffa. Weinkauff w czasach hitlerowskich był członkiem Sądu Najwyższego Rzeszy<sup>28</sup>, a po wojnie został przewodniczącym tego gremium, które potem przyjęło nazwę: Związkowy Trybunał Federalny (Bundesgerichts Hof)<sup>29</sup>. Otóż Weinkauff wymyślił, że na rehabilitację i uhonorowanie zasługują wyłącznie te osoby, które podjęły wysiłki na rzecz obalenia reżimu hitlerowskiego, ale do takiego czynu uprawnione miały być tylko te, które posiadały dostateczną wiedzę na temat stanu III Rzeszy i zajmowały w jej strukturach eksponowane stanowiska<sup>30</sup>. W praktyce oznaczało to, że za przeciwników reżimu hitlerowskiego uznać można było uczestników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku.

Formuła Weinkauffa pozwalała twierdzić, że elity w Niemczech rzekomo już zawsze były reżimowi hitlerowskiemu przeciwne. Również te same elity miały

<sup>26</sup> Ibidem, k. 12862 [tłum. — S.F.].

<sup>27</sup> Pisze o tym wydarzeniu: J. FRIEDRICH: *Die kalte Amnestie, NS Täter in der Bundesrepublik*. Frankfurt am Main 1984, s. 282.

<sup>28</sup> M. MIQUEL: *Ahnden oder amnestieren?...*, s. 390. O roli Hermanna Weinkauffa w III Rzeszy zob. K.-D. GODAU SCHÜTTKE: *Der Bundesgerichtshof — Justiz in Deutschland*. Berlin 2005, s. 36 i n.

<sup>29</sup> C. FRÖHLICH: *Restauration. Zur (Un-)Tauglichkeit eines Erklärungssatzes westdeutscher Demokratiegeschichte im Kontext der Auseinandersetzung mit der NS Vergangenheit*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008, s. 33.

<sup>30</sup> Patrz: H. WEINKAUFF: *Über das Widerstandsrecht. Vortrag gehalten vor der Juristischen Studiengesellschaft*. Karlsruhe 1956.



być po wojnie gwarancją utrzymania demokratycznego porządku, a w dalszej kolejności — legitymacją do międzynarodowego równouprawnienia Niemiec. Z historycznego punktu widzenia konstrukcja ta była całkowitym nonsensem, ponieważ wśród elit faszystowskich opozycjoniści stanowili zupełnie śladowy margines. Natomiast wśród uczestników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku zdarzali się również bardzo poważni zbrodniarze, jak na przykład Artur Nebe<sup>31</sup>, Eduard Wagner<sup>32</sup> czy Wolf Halldorff<sup>33</sup>. Formuła Weinkauffa służyła również środowisku prawniczemu, ponieważ jednym z uczestników zamachu stanu z 20 lipca był Carl Sack. Sack, ówczesny szef sądownictwa Wehrmachtu, zatwierdzał między październikiem 1942 roku a 8 września 1944 roku codziennie kilka wyroków śmierci. Ten „anioł śmierci” łącznie wydał polecenie wykonania kilku tysięcy sądowych morderstw. Był zwolennikiem drakońskich środków utrzymania dyscypliny w Wehrmachcie. Wszelkie przejawy lekceważenia elit politycznych, odmowy udziału w zbrodniach, czy innych form sprzeciwu wobec III Rzeszy kazał ścigać z całą bezwzględnością i brutalnością. Dzięki zabiegom Weinkauffa i innych przedstawicieli powojennych elit Sack uchodził przez kilkadziesiąt lat w Republice Federalnej nieomal za bohatera narodowego<sup>34</sup>, a próbę zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku w powszechnej świadomości skutecznie rzeczywiście wykreowano na jedyny przejaw oporu w III Rzeszy.

Nie ulega natomiast kwestii, że opór przeciwko III Rzeszy krystalizował się w różnych środowiskach. Mógł on mieć źródła w poważnym traktowaniu wiary, która zabraniała mordowania. Wśród przeciwników reżimu byli również prości żołnierze. O ich politycznej ewolucji decydowała często śmierć bliskiej osoby podczas walk czy bycie rannym. W Rzeszy wyodrębniły się opozycyjne grupy młodzieżowe, które kierując się różnymi motywacjami, nie zgadzały się na panujące stosunki<sup>35</sup>. Za taką najbardziej znaczącą grupę młodzieżową uchodziła Biała Róża. Nigdy też nie ustał opór przeciwko faszyzmowi w środowiskach robotniczych. Formy sprzeciwu uzależnione były od społecznych uwarunkowań poszczególnych osób. Mogły to być różne rodzaje sabotowania poleceń władz czy dezercje. Często przejawem nonkonformistycznych działań było niesienie pomocy Żydom, więźniom obozów koncentracyjnych, jeńcom, pracownikom przymusowym.

<sup>31</sup> Ch. GERLACH: *Kalkulierte Morde*. Hamburg 1999, s. 1113.

<sup>32</sup> G. UEBERSCHÄR: *NS Verbrechen und Militärischer Widerstand gegen Hitler*. Darmstadt 2000, s. 163 i n.

<sup>33</sup> H. MOMMSEN: *Alternative zu Hitler Studien zur Geschichte des deutschen Widerstandes*. München 2000, s. 406.

<sup>34</sup> „Aniołem śmierci” Carla Sacka nazwał w artykule dla FAZ poseł Bundestagu Gerhard ZWERENZ: *Als Widerstandskämpfer umstritten*. „FAZ” 1995, Nr. 221, s. 12.

<sup>35</sup> A. KLÖNNE: *Zur Traditionspflege nicht geeignet. Wie die deutsche Öffentlichkeit nach 1945 mit der Geschichte jugendlicher Opposition im „Dritten Reich” umging*. In: *Piraten Swings und Junge Garde. Jugendwiderstand im Nationalsozialismus*. Hrsg. M. HELLFELD ET AL. Bonn 1991, s. 305.

Formuła Weinkauffa stworzyła w Republice Federalnej absurdalną sytuację. Działania wymierzone w III Rzeszę, podejmowane przez elity arystokratyczne, burżuazyjne, urzędnicze czy oficerskie, były traktowane jako czyny bohaterskie i godne pochwały. Natomiast dokładnie te same działania prostych ludzi postrzegane były przez następne kilkadziesiąt lat jako kryminalne zbrodnie<sup>36</sup>.

Sytuacja taka utrzymywana była w warunkach powszechnej społecznej akceptacji. I nie był to przypadek. Po wojnie znakomita większość Niemców deklarowała, że rzekomo wewnątrz siebie się na reżim hitlerowski nie zgadzała. Ale reżim III Rzeszy miał być tak ostry, że wszelkie próby sprzeciwiania były po prostu niemożliwe. Niemcy w przeważającej większości twierdzili, że uczestniczyli w zbrodniach reżimu, bo zostali do tego zmuszeni i nie mieli innego wyjścia, jak tylko mu się podporządkować<sup>37</sup>. Prześladowani przez reżim opozycjoniści funkcjonowali po wojnie w różnych strukturach społecznych. Takiej argumentacji byli naturalnym i żywym zaprzeczeniem. Oskarżeń dawnych ofiar obawiali się również aktywiści III Rzeszy i osoby, które dopuszczały się zbrodni. Podstawy do obaw przed ofiarami i ich rodzinami miały też miliony denuncjantów<sup>38</sup>. Środowiskiem najbardziej zagrożonym przez oskarżenia dawnych ofiar było środowisko prawnicze. Sędziowie i prokuratorzy tak długo mieli moralną legitymację do wykonywania zawodu, póki panował społeczny konsens co do rzetelności wyroków wydawanych w czasach III Rzeszy i przekonanie, że wydawane w czasach III Rzeszy wyroki były uzasadnione i zgodne z prawem<sup>39</sup>. Gdyby się miało okazać, że wyroki te miały charakter zbrodniczy, to znakomita część ówczesnych prawników musiałaby zostać ukarana i pozbawiona prawa do wykonywania zawodu<sup>40</sup>. Dlatego to środowiska prawnicze systematycznie tworzyły precedensy i konstrukcje prawne legitymujące wyroki III Rzeszy. Jed-

<sup>36</sup> C. FRÖHLICH: *Restauration. Zur (Un-) Tauglichkeit eines Erklärungssatzes westdeutscher Demokratiegeschichte im Kontext der Auseinandersetzung mit der NS Vergangenheit*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008, s. 38.

<sup>37</sup> *Widerstand habe keine wirkliche Heimat im Herzen des Volkes gefunden*. „Süddeutsche Zeitung“, 22.07.1968, s. 23.

<sup>38</sup> B. DÖRNER: „Der Krieg ist verloren“. „Wehrkraftzersetzung“ und Denunziation in der Truppe. In: *Die anderen Soldaten. Wehrkraftzersetzung, Gehorsamsverweigerung und Fahnenflucht im Zweiten Weltkrieg*. Hrsg. N. HAASE, G. PAUL. Frankfurt am Main 1995, s. 112.

<sup>39</sup> H. WEINKAUFF: *Die Militäropposition gegen Hitler und das Widerstandsrecht, Probleme des Militärischen Widerstandes gegen Hitler*. In: *Vollmacht des Gewissens*. Hrsg. EUROPÄISCHE PUBLIKATION E.V. Frankfurt am Main—Berlin 1960, s. 10.

<sup>40</sup> Elity parlamentarne podejmowały inicjatywy mające na celu usunięcie sędziów i prokuratorów, na których ciążyły szczególnie drastyczne zbrodnie sądowe. Wyrazem tych wysiłków było nowe prawo o sędziach (Richtergesetz) z 14 czerwca 1961 r. („Bundesgesetzblatt“ 1961, k. 1665-1682). Zawarty tam paragraf 111 miał ich zmusić do przejścia w stan spoczynku z zachowaniem dotychczasowych pensji. Z tej możliwości skorzystały tylko nieliczne jednostki. Patrz: L. LEHMANN: *Legal & Opportun, Politische Justiz in der Bundesrepublik*. Berlin 1966, s. 32.

nocześnie czyniono naciski na elity polityczne, żeby nie podejmowały działań na rzecz uchylecia tamtych wyroków<sup>41</sup>.

Spektakularnym przykładem trwałości formuły Weinkauffa było postrzeżenie ofiar zamordowanych z paragrafu 57 wojskowego kodeksu karnego mówiącego o zdradzie wojny (*Kriegsverrat*). W paragrafie tym przewidywano za ów czyn tylko karę śmierci<sup>42</sup>. Jedną z ofiar zamordowanych za zdradę wojny był niemiecki sierżant Erich Heym. Pochodził z Warmii i dlatego też mówił po polsku. Władze wojskowe przydzieliły go jako strażnika do obozu oficerskiego Oflag II D Gross-Born (Grossborn-Westfalenhof), w miejscowości Kłomino na Pomorzu. Był to obóz, w którym więziono między innymi dowódcę obrony Westerplatte majora Henryka Sucharskiego, Leona Kruczkowskiego i, wówczas podpułkownika, Stanisława Mossora. Heim zaprzyjaźnił się z polskimi oficerami, toteż zwrócili się do niego z prośbą o umożliwienie im korespondencji z rodzinami i przyjaciółmi z pominięciem obozowej cenzury. Heym prośby te spełniał. Prowadził z nimi też liczne rozmowy, w których informował ich o sytuacji w kraju i na froncie. Z czasem przyjaźń nabrała bardziej konspiracyjnego charakteru. Oficerowie uwięzieni w obozie postanowili dokonać zbiorowej ucieczki i również poprosili Heyma o pomoc. Niemiecki strażnik zorganizował dla polskich oficerów broń i mapy. Do ucieczki jednak nie doszło, ponieważ gestapowcom udało się wprowadzić swoich konfidentów do społeczności obozowej. Donieśli nie tylko o próbie ucieczki, ale również o kontaktach sierżanta Heyma z polskimi oficerami. 1 lutego 1945 roku sierżant Heym został skazany za zdradę wojny. Wyrok wykonano<sup>43</sup>.

Na karę śmierci za zdradę wojny skazano również kapitana Karla Ludwiga Ulsamera z jednostki wojskowej Opole-Bierkowice (6/Luftgau-Nachr.Abt.8 Oppeln-Birkenthal) stacjonującej w Wiedniu. Ulsamer był prawnikiem i przed wojną pracował w kilku bankach, zajmując dyrektorskie stanowiska. Po rozpoczęciu wojny ukończył lotniczy kurs oficerski. Miał tylko jednego syna Edgara, który studiował medycynę. Młody mężczyzna powołany został jednak do wojska. 7 stycznia 1944 roku Edgar Ulsamer został wzięty do niewoli we Włoszech przez amerykański oddział zwiadowczy. Po krótkim czasie władze USA zaproponowały Edgarowi współpracę na rzecz wywiadu amerykańskiego. Młody człowiek, w najwyższym stopniu zbulwersowany zbrodniami hit-

---

<sup>41</sup> Pierwsza dyskusja na temat uchylecia politycznych wyroków odbyła się 16 marca 1950 r. PA-DB, P.z p.p. I/47 k. 1610 i nast. Dyskusja ta toczyła się do roku 2009, kiedy to ostatecznie uchylono ostatnie polityczne wyroki III Rzeszy: PA-DB, P.z p.p. XVI/223, 8.09 2009, k. 26363 i nast.

<sup>42</sup> *Das letzte Tabu, NS Militärjustiz und „Kriegsverrat“*. Hrsg. W. WETTE, D. VOGEL. Berlin 2007, s. 15.

<sup>43</sup> Bundesarchiv-Militärarchiv in Freiburg [Federalne Archiwum Wojskowe we Freiburgu S.F.] (dalej BA-MA), Zespół (dalej B.) Urteile des Reichskriegsgerichts, RW 11 II-M 1005/28.

lerowskimi, przystał na tę propozycję. 13 października 1944 roku został wraz z amerykańskim oficerem łącznikowym zrzucony na spadochronie na teren Austrii. Operacja nie udała się i Edgar Ulsamer zmuszony był do powrotu za linie amerykańskie na własną rękę. Nawiązał kontakt ze swoim ojcem, prosząc go o pomoc. Ojciec próbował go wszelkimi sposobami przekonać do zameldowania się na policji. Karl Ludwig Ulsamer tłumaczył synowi, że jest to jedyna szansa na uratowanie życia ich obu. Ale Edgar za żadną cenę nie godził się na powrót do Wehrmachtu. Podczas przygotowań do ucieczki obaj zostali zdekonspirowani i skazani 11 marca 1945 roku na karę śmierci właśnie za zdradę wojny<sup>44</sup>.

Kolejny przykład to historia Ślązaka, Bolesława Haidasza, który w 1942 roku wbrew jego woli wciągnięty został na niemiecką listę narodowościową (Volksliste 3) i w dalszej konsekwencji powołany do Wehrmachtu. W 1944 roku napisał on z frontu list do mieszkającego w Warszawie kolegi, z którym nie miał od pięciu lat żadnego kontaktu. Tłumacząc się ze swojej obecności w Wehrmachcie, stwierdził: „[...] pozostaję ciągle tym samym Bolkiem, którego znałeś wcześniej. Nasze życie nie należy do nas, dlatego lepiej wykonywać narzucone zadania, niż umrzeć z obcej ręki”<sup>45</sup>. Reichskriegsgericht (Sąd Wojskowy) 15 września 1944 roku z powodu napisania tego listu skazał Haidasza na karę śmierci za zdradę wojny. Wyrok wykonano. Wyroki śmierci za zdradę wojny przez następne kilkadziesiąt lat były w Republice Federalnej prawomocne i nie był to przypadek czy zaniechanie<sup>46</sup>.

Parlamentarne dyskusje na temat uchylenia wyroków za zdradę wojny i innych wyroków politycznych wydanych przez III Rzeszę toczyła się w Bundestagu kilkadziesiąt lat. Rehabilitacja ofiar pomordowanych przez sądownictwo III Rzeszy była problemem nie tylko o wymiarze moralnym. Prawomocny wyrok ciążyący na zamordowanym dysydencie miał bardzo poważne praktyczne konsekwencje. Jego rodzina — jako krewni kryminalisty — pozbawiana była świadczeń socjalnych<sup>47</sup>.

Proces rehabilitacji politycznych ofiar III Rzeszy zaczął się w 1950 roku. Pierwszym jego etapem była rehabilitacja uczestników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku<sup>48</sup>. Z ustawą tą nie mogły się bardzo długo pogodzić środowiska prawnicze. Przykładem takiej postawy mogą być losy wdowy po generale Helmucie von Stieffie. Stieff był jednym z czołowych uczestników zamachu z 20 lipca

<sup>44</sup> BA-MA, B. Urteile des Reichskriegsgerichts, RW, 11 II-M 1001/57.

<sup>45</sup> PA-DB, Protokoll der Sitzung des Rechtsausschusses (Protokół z posiedzenia Komisji Prawa Bundestagu) (dalej: P.z p. K.P.) XVI/98, k. 19. Posiedzenie komisji prawa z 5 maja 2008 r., opinia prof. Manfreda Messerschmidta.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> R. JÄGER: *Die NS Militärjustiz und ihre Opfer*. „Zeitschrift für Rechtspolitik“ 1996, H. 2, s. 55.

<sup>48</sup> PA-DB, P.z p.p. i /229, 11.09.1952, k. 10435 i n.

1944 roku. Dopiero w 1961 roku, po wielu latach procesu, Sąd Socjalny przyznał jej rentę wdowią<sup>49</sup>.

Sprawa uchylenia politycznych wyroków III Rzeszy odżyła w Bundestagu ponownie w 1983 roku za sprawą frakcji Zielonych. Podjęła ona wysiłki na rzecz uchylenia wyroków Sądu Ludowego (Volksgerichtshof) kierowanego niegdyś przez osławionego Rolanda Freislera. Pomimo początkowych oporów rządzącej wówczas CDU/CSU udało się te wyroki w 1985 roku uchylić<sup>50</sup>, co wzbudziło oburzenie środowisk prawniczych<sup>51</sup>.

Kolejnym etapem walki o uchylenie politycznych wyroków III Rzeszy była ustawa z 28 maja 1998 roku<sup>52</sup>. Wówczas to uchylono między innymi wyroki na osobach zamordowanych za odmowę służby w Wehrmachcie i straconych za Wehrkraftzersetzung<sup>53</sup>. Ustawą z maja 1998 roku uchylono również wyroki ciężące na kilkudziesięciu tysiącach obywateli polskich, którzy zostali niegdyś skazani przez sądy III Rzeszy. Wyroki te przez ponad pięćdziesiąt lat w Republice Federalnej uchodziły za prawomocne. Aż trudno uwierzyć, że tego faktu polskie media w ogóle nie zauważyły<sup>54</sup>.

Jednak najbardziej zagorzałe i dramatyczne dyskusje toczyły się w Republice Federalnej na temat uchylania wyroków za zdradę wojny. I nie działo się tak przez pomyłkę, ponieważ na temat rehabilitacji tej grupy ofiar III Rzeszy na forum Bundestagu i w jego różnych gremiach toczono zacięte spory. Jedna z takich debat odbyła się podczas posiedzenia Komisji Prawa 5 maja 2008 roku. Głos zabierał tam między innymi prof. Wolfram Wette z Uniwersytetu Alberta Ludwika we Freiburgu. Przekonywał on zebranych na posiedzeniu Komisji posłów, że zapis o zdradzie wojny był w niemieckim systemie prawnym najbardziej politycznym ze wszystkich paragrafów. Przypominał, że z tego paragrafu karano osoby, które zademonstrowały ludzkie odruchy wobec Żydów czy jeńców wojennych. Mordowano za pomocą tego instrumentu osoby za czynny opór wobec III Rzeszy<sup>55</sup>. Na to samo posiedzenie Rechtsausschuß (Komisji Prawa) zaproszony został również sędzia Sądu Apelacyjnego w Braunschwiku, dr Hel-

<sup>49</sup> Wyrok BSG/14.07.1960, przedruk: *Entscheidungen des Bundessozialgerichts*. Bd. 12. Köln—Berlin 1961, s. 203 i nn. Sprawę tę omówił: S. LÖFLER: *Rente für Witwe eines am 20. Juli Beteiligten. Das Bundessozialgericht entschied neunjährigen Rechtsstreit*. „Kölner Stadt-Anzeiger“ 1960, Nr. 166, s. 8.

<sup>50</sup> PA-DB, P.z p.p. X/118, k. 8764. Debata parlamentarna z 25 stycznia 1985 r.

<sup>51</sup> H. KOCH: *Volksgerichtshof. Politische Justiz im 3. Reich*. München 1988, s. 520.

<sup>52</sup> PA-DB, P.z p.p. XIII/238, k. 21941 i nn.

<sup>53</sup> Jest to trudne do przetłumaczenia pojęcie uszkodzenia obronności Rzeszy. Przystępstwo to mogło polegać na opowiedzeniu kawału politycznego czy słuchaniu zagranicznego radia, powątpiewaniu w sens wojny czy w trafność decyzji podejmowanych przez władze państwowe.

<sup>54</sup> Autor przeprowadził kwerendę w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Polityce”, „Wprost” i „Angorze”.

<sup>55</sup> PA-DB, P.z p. KP XVI/98, k. 19.

muth Kramer. Kramer przekonywał posłów, że paragraf o zdradzie wojny był najbardziej ekstremalnym przypadkiem prawa hitlerowskiego. U fundamentów eksterminacji ofiar według tej kwalifikacji leżało przekonanie o prawie do depntania elementarnej godności człowieka w imię narodowego interesu<sup>56</sup>.

Co do konieczności uchylecia wyroków, które zapadły na podstawie tego paragrafu, nie było na posiedzeniu Komisji Prawa 5 maja 2008 roku zgody. Na to spotkanie partie chadeckie zaprosiły dyrektora Wojskowego Urzędu Badań Historycznych Bundeswehry z Poczdamu (Militärgeschichtlicher Forschungsamt der Bundeswehr), profesora Rolfa Dietera Müllera. Z wielkim zaangażowaniem i całą powagą prof. Müller przekonywał zebranych posłów Bundestagu, że zdrada wojny należy do tej samej kategorii ohydnych zbrodni, co okradanie ciał poległych żołnierzy i gwałcenie kobiet<sup>57</sup>. Posłowie chadeccy biorący udział w tym posiedzeniu upatrywali w generalnym uchyleciu wyroków za zdradę wojny również oskarżenia sędziów, którzy wyroki te wydawali. A to miało być ich zdaniem niedopuszczalne.

Ostatecznie sprawa trafiła po raz kolejny pod obrady Bundestagu w dniu 8 września 2009 roku. Posłanka SPD, Christine Lambrecht, przekonywała swoich parlamentarnych kolegów z trybuny Bundestagu do uchylecia wyroków za zdradę wojny. Wypowiedziała następujące słowa: „Ile było kobiet, które nie tylko w czasie wojny, ale również i później w Republice Federalnej musiały z tym społecznym ostracyzmem żyć. Dziesiątki lat były pomiatane przez otoczenie, sąsiadów, sklepikarzy, miejscowego policjanta. Za to, że ich mężowie uchodzili za zdrajców wojny, pogardzali nimi nawet najbliżsi krewni. Jak strasznie musiały to przeżywać dzieci tych żołnierzy, kiedy przez swoich kolegów ze szkoły czy z sąsiedztwa były poniżane, bite i dosłownie opluwane, ponieważ ich ojcowie zdradzili wojnę. Wielu z nich przez dziesiątki lat próbowało potem na drodze sądowej uwolnić się od hańby zamordowanego ojca czy choćby wyjaśnić okoliczności śmierci rodzica”<sup>58</sup>. I rzeczywiście, 8 września 2009 roku wyroki za zdradę wojny zostały przez Bundestag uchylone. Trzeba też dodać, że ustawa o uchyleciu tych wyroków została przegłosowana jednomyślnie<sup>59</sup>.

Kwestia oceny polityki Adenauera wobec zarówno zbrodniarzy hitlerowskich, jak i dawnych przeciwników reżimu jest bardzo trudna w ocenie. Dzięki opanowaniu ruchów prawicowych zyskał on wiarygodność w oczach międzynarodowych partnerów, którzy przyznali Republice Federalnej daleko idącą suwerenność. Adenauer pozostawił po sobie dobrze funkcjonujący system parlamentarny. Konsekwencją jego polityki był również cud gospodarczy, który stał się fundamentem współczesnej hegemonii ekonomicznej Niemiec na Kontynencie.

<sup>56</sup> Ibidem, k. 7.

<sup>57</sup> Ibidem, k. 11.

<sup>58</sup> PA-DB, P.p.p. XVI/223 k. 26365.

<sup>59</sup> Ibidem, k. 26367.

Nie zmienia to faktu, że sukcesy te dokonały się kosztem pogwałcenia elementarnych politycznych, ludzkich i socjalnych interesów najbardziej wartościowej części społeczeństwa niemieckiego, bo za taką niewątpliwie uznać można przeciwników reżimu hitlerowskiego, ludzi, którzy zachowali moralny kręgosłup i nie dali sobą manipulować ani skłonić się do popierania zbrodniczego reżimu. Dalece liberalny stosunek Adenauera do aktywistów reżimu hitlerowskiego ma swoje konsekwencje w Republice Federalnej do dziś. Świadczy o tym toczący się obecnie we Frankfurcie nad Menem głośny proces członków terrorystycznego ugrupowania. Nadało ono sobie nazwę: Podziemie Narodowo-socjalistyczne (Nationalsozialistischer Untergrund, NSU). Grupa ta bezkarnie przez wiele lat dokonywała w Niemczech mordów na tle rasistowskim. Uległa dekonspiracji dopiero 4 listopada 2011 roku na skutek całkowitego przypadku, a nie skutecznych działań operacyjnych policji<sup>60</sup>. Co więcej, organa Bundesamt für Verfassungsschutz (Urzędu Ochrony Konstytucji) same uczestniczyły w zacieraniu śladów swoich kontaktów z tą organizacją. Dziś, po pięciu latach, sprawa ta w Republice Federalnej jest podłożem kolejnego skandalu. W ten sposób można by zaryzykować twierdzenie, że i tym razem niemieckie organa ścigania okazały się „ślepe na prawe oko”.

We współczesnej polskiej historiografii i politologii zajmującej się kwestiami związanymi ze współczesną Republiką Federalną dominuje podziw dla systemu, jaki tam na przestrzeni ostatnich lat stworzono. Niewątpliwie Adenauer uniezależnił Republikę Federalną od okupacyjnego statusu, położył fundamenty pod sprawnie funkcjonującą demokrację i stał się ojcem imponującego sukcesu gospodarczego. Ale akceptacja zbrodniarzy we wszystkich strukturach społecznych była straszną ceną, jaką Niemcy musieli za ten sukces zapłacić, a Republika Federalna ze swoją brunatną przeszłością zmagać się będzie jeszcze przypuszczalnie długo.

## Bibliografia

Archiwa

Archiwum Bundestagu (Archiv des deutschen Bundestages)

Archiwum Niemieckiego MSZ (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes)

---

<sup>60</sup> P. GENSING: *Terror von rechts. Die Nazi-Morde und das Versagen der Politik*. Berlin 2012; *Geheimsache NSU. Zehn Morde, von Aufklärung keine Spur*. Hrsg. A. FÖRSTER. Tübingen 2014; M. BAUMGÄRTNER, M. BÖTTCHER: *Das Zwickauer Terror-Trio — Ereignisse, Szene, Hintergründe*. Berlin 2012.

- „Bundesgesetzblatt“ 1951, Nr. 22.
- „Keine neue Gestapo“. *Das Bundesamt für Verfassungsschutz und die NS Vergangenheit*. Hrsg. K. GOSCHLER, M. WALA. Reinbeck bei Hamburg 2015.
- „Nowy Adolf”, *starzy naziści i wybory*. „Za Wolność i Lud” 1968, nr 15.
- ABOSCH H.: *Ci, którzy zostali. Hitlerowcy a sprawiedliwość w Niemczech Zachodnich*. „Nowa Kultura” 1961, nr 24.
- B.A.: *Geteilte Meinung eines Abgeordneten über die Vergasung von Juden*. „Frankfurter Rundschau” 1949, Nr. 264.
- BAUMAN I. ET AL: *Schatten der Vergangenheit. Das BKA und seine Gründungsgeneration in der früheren Bundesrepublik*. Köln 2011.
- BAUMGÄRTNER M., BÖTTCHER M.: *Das Zwickauer Terror-Trio — Ereignisse, Szene, Hintergründe*. Berlin 2012.
- BERGLAR P.: *Konrad Adenauer. Konkursverwalter oder Erneuerer der Nation?* Göttingen 1975.
- BOGDAN J.: *SS-mani znów na widowni*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 8.
- CYGAŃSKI M.: *Herman Krumej, współnik Eichmanna. Podopieczni Adenauera*. „Tygodnik Zachodni” 1960, nr 35.
- CZERWIŃSKI K.: *Jeszcze o Krzyżakach w sztywnych kołnierzykach. Kariera zbrodniarzy hitlerowskich w RFN*. „Nadodrze” 1961, nr 9.
- DÄHN H.: *Elitenabbruch, Elitenwechsel und Elitenkontinuität nach 1945*. In: *Eliten in Deutschland. Bedeutung — macht — Verantwortung*. Hrsg. O.W. GABRIEL, B. NEUSS, G. RÜTHER. Bonn 2006.
- Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*. Hrsg. E. CONZE, N. FREI, P. HAYES, M. ZIMMERMANN. München 2010.
- Das letzte Tabu, NS Militärjustiz und „Kriegsverrat”*. Hrsg. W. WETTE, D. VOGEL. Berlin 2007.
- Die Rosenburg, Das Bundesministerium der Justiz und die NS Vergangenheit eine Bestandsaufnahme*. Hrsg. M. GÖRTERMAKER, Ch. SAFFERLING. Göttingen 2013.
- Die Zentralen deutschen Behörden und der Nationalsozialismus. Stand und Perspektiven der Forschung*. Hrsg. Ch. MENTEL, N. WEISE. München 2016.
- DÖRNER B.: „Der Krieg ist verloren“. „Wehrkraftzersetzung“ und Denunziation in der Truppe. In: *Die anderen Soldaten. Wehrkraftzersetzung, Gehorsamsverweigerung und Fahnenflucht im Zweiten Weltkrieg*. Hrsg. N. HAASE, G. PAUL. Frankfurt am Main 1995.
- FIKUS S.: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*. Warszawa 2013 — <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/8310/Trudny%20spadek%20dysydent%C3%B3w%20III%20Rzeszy%20w%20Republice%20Federalnej%20Niemiec.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 15.06.2018).
- FIKUS S.: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej*. Warszawa 2013.
- FRANK-PLANITZ U.: *Konrad Adenauer. Eine Biographie in Bild und Wort*. Stuttgart 1990.
- FREI N.: *Hitlers Eliten nach 1945*. München 2003.



- FRIEDRICH J.: *Die kalte Amnestie, NS Täter in der Bundesrepublik*. Frankfurt am Main 1984.
- FRÖHLICH C.: *Restauration. Zur (Un-) Tauglichkeit eines Erklärungssatzes westdeutscher Demokratieggeschichte im Kontext der Auseinandersetzung mit der NS Vergangenheit*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008.
- GARBE D.: *Erinnerungsverweigerung und „Vergangenheitsbewältigung“: Der Umgang mit dem Nationalsozialismus in der Frühen Bundesrepublik*. In: *Moderernisierung im Wiederaufbau. Die westdeutsche Gesellschaft der 50er*. Hrsg. A. SCHILDT, A. SYWOTTEK. Bonn 1998.
- GENSING P.: *Terror von rechts. Die Nazi-Morde und das Versagen der Politik*. Berlin 2012. *Geheimsache NSU. Zehn Morde, von Aufklärung keine Spur*. Hrsg. A. FÖRSTER. Tübingen 2014.
- GERLACH Ch.: *Kalkulierte Morde*. Hamburg 1999.
- GODAU SCHÜTTKE K.-D.: *Der Bundesgerichtshof — Justiz in Deutschland*. Berlin 2005.
- GÖRTEMAKER M., SAFFERLING Ch.: *Die Akte Rosenburg. Das Bundesministerium der Justiz und die NS Zeit*. München 2016.
- JÄGER R.: *Die NS Militärjustiz und ihre Opfer*. „Zeitschrift für Rechtspolitik“ 1996, H. 2.
- KAMIŃSKI A.J.: *Neohitleryzm: ideologia, propaganda, tor działalności*. Poznań 1962.
- KLÖNNE A.: *Zur Traditionspflege nicht geeignet. Wie die deutsche Öffentlichkeit nach 1945 mit der Geschichte jugendlicher Opposition im „Dritten Reich“ umging*. In: *Piraten Swings und Junge Garde. Jugendwiderstand im Nationalsozialismus*. Hrsg. M. HELLFELD ET AL. Bonn 1991.
- KOCH H.: *Volksgerichtshof. Politische Justiz im 3. Reich*. München 1988.
- KOCH P.: *Konrad Adenauer. Eine politische Biographie*. Reinbeck bei Hamburg 1985.
- KÖHLER H.: *Adenauer. Eine politische Biographie*. Frankfurt am Main—Berlin 1994.
- KRZEPKOWSKI A.: *Zbrodniarze hitlerowscy chcą mieć spokój*. „Za Wolność i Lud” 1972, nr 24.
- KRZEPKOWSKI A.: *Zbrodniarze SS na wolności*. „Za Wolność i Lud” 1973, nr 8.
- LEHMANN L.: *Legal & Opportun, Politische Justiz in der Bundesrepublik*. Berlin 1966.
- LÖFLER S.: *Rente für Witwe eines am 20. Juli Beteiligten. Das Bundessozialgericht entschied neunjährigen Rechtsstreit*. „Kölner Stadt-Anzeiger“ 1960, Nr. 166.
- MIQUEL M.: *Ahnden oder amnestieren? Westdeutsche Justiz und Vergangenheitspolitik in den sechziger Jahren*. Göttingen 2004.
- MOMMSEN H.: *Alternative zu Hitler Studien zur Geschichte des deutschen Widerstandes*. München 2000.
- MORSEY R.: *Konrad Adenauer. Leben und Werk*. München 1977.
- Odwetowcy w sądach RFN*. „Prawo i Życie” 1958, nr 9.

- OHE A.: *Der Bundesgerichtshof und die NS-Justizverbrechen*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008.
- RÖHRICH W.: *Die verspätete Demokratie. Zur politischen Kultur in Deutschland*. Köln 1983.
- SÄLTER G.: *Phantome des kalten Krieges: Die Organisation Gehlen und die Wiederbelebung des Gestapo-Feindbildes „Rote Kapelle“*. Berlin 2016.
- SAWICKI J.: *Drogi i bezdroża rehabilitacji*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 13.
- SCHENK D.: *Auf dem rechten Auge blind. Die braunen Wurzeln des BKA*. Köln 2001.
- SONTHEIMER K.: *Deutschlands Politische Kultur*. München 1990.
- STELTZER T.: *Sechzig Jahre Zeitgenosse*. München 1966.
- STERNBURG W.: *Adenauer. Eine deutsche Legende*. Frankfurt am Main 1987.
- UEBERSCHÄR G.: *NS Verbrechen und Militärischer Widerstand gegen Hitler*. Darmstadt 2000.
- WEINKAUFF H.: *Die Militäropposition gegen Hitler und das Widerstandsrecht, Probleme des Militärischen Widerstandes gegen Hitler*. In: *Vollmacht des Gewissens*. Hrsg. EUROPÄISCHE PUBLIKATION E.V. Frankfurt am Main—Berlin 1960.
- WEINKAUFF H.: *Über das Widerstandsrecht. Vortrag gehalten vor der Juristischen Studiengesellschaft*. Karlsruhe 1956.
- Widerstand habe keine wirkliche Heimat im Herzen des Volkes gefunden*. „Süddeutsche Zeitung“, 22.07.1968.
- WUNDER B.: *Geschichte der Demokratie in Deutschland*. Frankfurt am Main 1986.
- ZWERENZ G.: *Als Widerstandskämpfer umstritten*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ 1995, Nr. 221.

## Wykaz skrótów

- BA-MA — Bundesarchiv-Militärarchiv in Freiburg (Federalne Archiwum Wojskowe we Freiburgu)
- BKA — Bundes Kriminalamt (odpowiednik Centralnego Biura Śledczego)
- CDU — Christlich Demokratische Union Deutschlands (partia polityczna)
- DP — Deutsche Partei (partia polityczna)
- FDP — Freie Demokratische Partei (partia polityczna)
- GB/BHE — Der Gesamtdeutsche Block/Bund der Heimatvertriebenen und Entrechteten (partia polityczna)
- NSDAP — Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (partia polityczna)
- NSU — Nationalsozialistischer Untergrund (ugrupowanie terrorystyczne)
- P.z p. K.P. — Protokół z posiedzenia Komisji Prawa Bundestagu (Protokoll der Sitzung des Rechtsausschusses)
- PAAA — Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (Polityczne Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych)

- PA-DB — Parlamentsarchiv des Deutschen Bundestages (Archiwum Bundestagu)
- PA-DB, P.p.p. — Protokół z posiedzenia plenarnego Bundestagu (Plenarsitzung des deutschen Bundestages)

**Sebastian Fikus, dr hab.**, politolog, historyk, publicysta. Studiował reżyserię na Uniwersytecie Artystycznym Folkwang w Essen. Wieloletni producent i realizator programów poświęconych stosunkom polsko-niemieckim na antenie TVP. Laureat pierwszej Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarzy im. Tadeusza Mazowieckiego w dziedzinie telewizji. Wieloletni korespondent największej rozgłośni regionalnej WDR w Kolonii. Praca doktorska na temat współczesnej historii Śląska w 2005 roku. Pracę habilitacyjną poświęconą kulturze politycznej współczesnych Niemiec obronił w 2014 roku w Instytucie Historii PAN w Warszawie. Pracuje w Zakładzie Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.